

# ZIEMIA POMORSKA

Rok I

Bydgoszcz, wtorek 18 września 1945

Nr 160

## Konkordat

Rząd powziął uchwałę stwierdzającą, że konkordat zawarty między Polską a Stolicą Apostolską przestał obowiązywać. W motywach tej uchwały Rząd wskazał na dwa bolesne dla narodu polskiego fakty: 1) na powierzenie administracji diecezji chełmińskiej — wbrew artykułowi IX konkordatu — biskupowi gdańskiemu, Niemcowi Karolowi Spletowskiemu, 2) na mianowanie dla arcybiskupstwa gnieźnieńsko-poznańskiego administratora apostolskiego, Niemca Breitingera z jurysdykcją dla zamieszkałych w tej diecezji Niemców.

Można żywić głęboką cześć dla Głowy Kościoła katolickiego, nie wolno jednak czci tej wynosić ponad dobro swego narodu. To, co w narodzie godzi, nie może nie być nazwane po imieniu i nie może pozostać bez oddźwięku.

Głęboko religijny i przywiązany do Stolicy Świętej Naród Polski zwykł był słuchać głosu z Rzymu w słowach będących kontynuacją nauk Chrystusowych. Nauki te są niezmiennie obowiązujące od dwudziestu wieków. Nakazują one stać na straży prawd zawartych w Ewangelii — bez względu na przeciwności losu, z jakimi ich wyznawcy i głosiciele mogą się spotkać.

Polska w roku 1939-ym została napadnięta przez Niemców i podbita. Na czele narodu, który dopuścił się tej zbrodni, stał człowiek, w którym prości bogobojni ludzie widzieli wysłannika szatana. Głoszone przez Hitlera hasła uważane były zgodnie zarówno przez lud, jak i przez reprezentantów Kościoła, — w tej liczbie przez oddanych służbę Bożej kapłanów Kościoła katolickiego w Niemczech, — za idee antychryścijańskie, zagrażające światu powstałemu po Ukrzyżowaniu Zbawiciela.

I oto w tym czasie, kiedy naród polski znajdował się w niewoli, kiedy tłuszcza hitlerowska dopuszczała się nad nami niesłychanych okrucieństw, kiedy w obozach śmierci ginęły ze słowami modlitwy za Konających tysiące kapłanów polskich, a wysocy dostojnicy Kościoła katolickiego w Polsce byli poniewierani w najbardziej wyrafinowany sposób, — ministrowie hitlerowscy uzyskiwali w Watykanie, — wbrew zawartemu z Polską konkordatowi — nominacje biskupów Niemców dla diecezji, których obszary stanowiły terytoria Rzeczypospolitej.

Naród Polski, wierny Kościołowi katolickiemu, oczekiwał z Rzymu w latach swej niedoli ostrzeżenia dla jej sprawców. Oczekiwanie to uzasadniał nakazem Tego, który jest ponad czasami światła ziemskiego i Sędzią Sprawiedliwym zarówno małuczkich, jak wielkich.

W okresie koszmarnych swych cierpień Polacy tego głosu nie słyszeli. Głos zaś, który do nich ze Stolicy Piotrowej dochodził, nie zawierał ani siły potrzebnej dla poruszenia sumień chrześcijańskich, ani wskazania źródła zła, które groziło światu zalewem barbarzyństwa i gwałtu.

Rozumiemy, że Europa przeżyła niedawno chwile straszne i że nie zewsząd można było głosić słowa Chrystusowe. Jeśli jednak wieżani na Majdanku kapłani polscy umieli umierać na uginającej się ku ziemi gałęzi drzewa w mękach trwających kilka godzin, bo co chwila stawali na nogach — to w tym samym czasie reprezentanci Trzeciej Rzeszy nie powinni byli — wbrew prawu — uzyskiwać nominacji biskupów Niemców dla ziem, na których z rak oprawców hitlerowskich lała się krew polska strumieniami. Gdy nominacje te w dodatku przekreślały umowę, zawartą między Polską a Stolicą Apostolską w konkordacie, jest rzeczą zrozumiałą, że gdyby obowiązywała ona nadal — miałyby znaczenie wyłącznie jednostronne. Dlatego też uznana została za nieistniejąca.

Rząd słusznie podniósł w końcu ustępie swę uchwały, że Kościół w Polsce ma w ramach obowiązującego prawa zupełną swobodę działania. To oświadczenie z jednej strony uspokaja przywiązane do Kościoła społeczeństwo polskie, z drugiej zaś — pozbawia elementy destrukcyjne argumentu do posługiwania się kłamstwem i kalumnią w zamiarze siania zamętu w pojęciach ludu polskiego.

STANISŁAW ZIEMAK.

## Sytuacja ofiar hitleryzmu

### Jak żyją Polacy w angielskiej strefie okupacyjnej?

LONDYN, 16. 9. (Polpress). Przedstawiciel UNRRA, który zwiedził obozy dla deportowanych w brytyjskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej, donosi, że sytuacja brytyjskich ofiar hitleryzmu jest bardzo ciężka. W brytyjskiej

strefie okupacyjnej i w niektórych rejonach amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemcy otrzymują więcej żywności niż deportowani. W wielu obozach deportowani znajdują się jeszcze za drutem kolczastym pod strażą woj-

skową, podczas gdy Niemcy mają pełną swobodę ruchów.

Bezczynność i pobyt w zamkniętych obozach powoduje u deportowanych zwyrodnienia moralne, fizjologiczne i seksualne. Dochodzi często do bójek i kradzieży. Jeżeli stan ten nie ulegnie zmianie, wówczas — stwierdza delegat UNRRA — może dojść w ziemie do zamieszek i masowych samobójstw. Wśród deportowanych znajdują się Polacy, Żydzi, Grecy, Jugosłowianie, Ukraińcy, Włosi i przedstawiciele wielu innych narodowości.

## Francuski minister w Warszawie

Wczoraj przybył samolotem do Warszawy francuski minister do spraw jeńców wojennych, deportowanych i uchodźców, p. Frenay.

Celem podróży min. Frenay jest złożenie podziękowania Rządowi Jedności Narodowej za wy-

datną pomoc, okazaną akcji repatriacyjnej francuskiej przez władze polskie.

Po przybyciu min. Frenay złożył wizytę w MSZ w towarzystwie ambasadora Francji p. Garreau i przyjęty był przez wiceministra Mordzelewskiego.

## Obowiązek wsi polskiej

### Przemówienie wicepremiera Mikołajczyka

Wicepremier Stanisław Mikołajczyk wygłosił dłuższe przemówienie radiowe skierowane do chłopów i robotników rolnych.

„Jesteśmy — mówił — w okresie największego nasilenia przygotowania i wykonania zasiewów jesiennych, a jednocześnie musimy dostarczyć w formie świadczeń rzeczowych chleb robotnikom i ludności w mieście. Rząd Jedności Narodowej zdaje sobie sprawę z trudności jakie stoją przed wsią i czyni wszystko, aby je stopniowo usuwać. Od maksimum wysiłku i zrozumienia sytuacji ogólnej zależy zabezpieczenie naszej sytuacji żywnościowej w roku przyszłym. Stąd też nie zwykły płodźmian nas obowiązuje, lecz nakaz, że gospodarstwa jako takie już zagospodarowane muszą zasiać więcej oziminy, aniżeli zwykle to czynią przy najwyższym wysiłku i w terminie nawet późniejszym niż zwykle, o ile warunki klimatyczne na to pozwolą. Ani jeden hektar ziemi nie może zostać odlogiem w kraju.

Świadczenia rzeczowe w tym okresie trudnym i przejściowym — wywodzi mówca — są naszym obowiązkiem. Towary przemysłowe przyznane przez rząd w formie premii — to już produkt pracy polskiego robotnika, technika i inżyniera. Im wcześniej będziemy w sta-

nie dostarczyć świadczenia, tym wcześniej bezprzedmiotowe staną się wydatki Skarbu Państwa na koszt utrzymania specjalnego aparatu poborowego świadczeń rzeczowych.

Nie należy zapominać również, że od świadczeń rzeczowych i ich wykonania zależy w głównej mierze dostarczenie zboża siewnego na tereny tych powiatów, które z powodu działań wojennych znalazły się w cięższych warunkach.

Pragnąc swym przemówieniem uprzytomnić ogrom zadań, które stoją przed nami, wicepremier Mikołajczyk wzywał do pamiętania o tych obowiązkach, które w formie świadczeń rzeczowych spoczywają na wsi polskiej i o tej odpowiedzialności, którą na apel Centralnej Komisji Związków Zawodowych, robotnikom polskim, wieś polska jest winna. Rząd Jedności Narodowej zna zagadnienia, trudności i braki wsi. Myśl o nich, dąży do poprawy, ale wieś polska wie również o tym, że jej postulaty zawsze znajdują o tyle większy posłuch i zrozumienie, o ile każdy będzie przekonany, że postulaty wsi idą w ślad za spełnionym przez nią obowiązkiem. Spełniony obowiązek i maksymalny dalszy wysiłek wsi polskiej — to gwarancja lepszego i szczęśliwszego jutra dla wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.

## Protest profaszystowskiego rządu greckiego

ATENY, 17. 9. Według napływających z Aten wiadomości, rząd Grecji wyraził „protest“ wobec mocarstw sprzymierzonych z powodu niezaprośzenia Grecji celem wypowiedzenia swych poglądów w sprawie traktatu pokojowego z Włochami na konferencji pięciu mi-

nistrów w Londynie. Kola polityczne wyrażają „wielki niepokój“ i oświadczają, iż absolutnie nie rozumieją, dlaczego pominięto Grecję, podczas gdy Jugosławia, Polska, Ukraina i Białoruś zostały zaproszone do wysłania swych delegatów.

## Rozkaz Naczelnego Dowództwa W. P.

Oficerowie, podoficerowie, szeregowcy! W dniach najcięższej próby dziejowej, jaką kiedykolwiek przeżywał Naród Polski, w dniach straszliwej hitlerowskiej niewoli formowały się na sojuszniczej ziemi radzieckiej jednostki sławnej dziś I Armii Wojska Polskiego. I Armia wzięła chlubny udział w najcięższych i najkrwawszych walkach na decydującym froncie walki — z Niemcami — froncie wschodnim. Chwała jej czynów bojowych doławała otuchy narodowi walczącemu w kraju, mówiła, że Polska jeszcze nie zginęła, że nadejdzie dzień wolności i odwetu.

Walcząc wspólnie z Armią Czerwoną przeciw-

ko niemieckiemu najeźdźcy I Armia przyniosła na swych bagnetach wolność tysiącom wsi i miast polskich. Jej sławne dywizje złamały w ciężkich walkach silne linie obrony niemieckiej, odegrały wielką rolę w wyrąbaniu nowych granic Polski na Odrze, wreszcie wzięły czynny udział w dobiegu śmiertelnego wroga w jego własnym legowisku. Żołnierz I Armii zatknął biało-czerwony sztandar w stolicy prusactwa — Berlinie i w zwycięskim marszu doszedł do Łaby.

W bojach z niemieckim najeźdźcą pod Warszawą, na Wołę Pomorskim o Frydland Pomorski, o Jastrowie, Kołobrzeg, Gdynię, Gdańsk i

Berlin żołnierze I Armii wykazali wspaniałe bohaterstwo, poświęcenie, hart ducha i wysoką wartość bojową. Śmiertelna nienawiść do wroga, gorąca miłość do narodu, niezłomna wola przywrócenia mu wolności, potęgi i swobód demokratycznych — oto źródła wielkiej siły moralnej, która pozwoliła żołnierzom I Armii zwyciężać w najtrudniejszych warunkach. Dziś po przebyciu pełnego chwały szlaku bojowego, Pierwsza Armia Wojska Polskiego podlega reorganizacji.

Dla uczczenia jej wiekopomnych zasług rozkazuje:

Najbardziej zasłużonych oficerów, podoficerów i szeregowych I Armii W. P. przedstawić do odznaczeń i awansów.

Za ofiarą służbę Ojczyźnie, za dzielność i hart ducha, wykazane w walce o wolność — wyrażam dowództwu i całemu składowi osobowemu I Armii W. P. w imieniu służby podziękowanie.

Chwała żołnierzom I Armii, poległym w walce o wolność!

Niech żyje wolna, niepodległa i demokratyczna Rzeczpospolita Polska!

Naczelnym Dowódcą W. P.

w/3 (—) WŁADYSŁAW KORCZYK

gen. broni

Zastępca Naczelnego Dowódcy W. P. do Spraw

Polit-Wychow.

(—) MARIAN SPYCHALSKI

gen. dyw.

p/o Szefa Sztabu Gen. W. P.

(—) JAN ROTKIEWICZ

gen. bryg.

## Pomysł „bloku zachodniego“

### Ostra krytyka prasy radzieckiej

MOSKWA, 17. 9. (AFP). Prasa sowiecka w dalszym ciągu bardzo szeroko omawia ideę Bloku Zachodniego. Dzisiejsza „Prawda“, stwierdzając, że idea ta stanowi przedmiot szerokiego dyskusji prasy francuskiej od czasu wywiadu de Gaulle'a z korespondentem „Times'a“, staje po stronie prasy socjalistycznej. Czynnikiem aluzję do artykułu Charlesa Dumasa, według którego rozmowy na temat sojuszu francusko-brytyjskiego, prowadzone ostatnio w Londynie przewyższają pod względem doniosłości konferencję pięciu ministrów, jak również do artykułu André Philippe, zdaniem którego Blok Zachodni „posiadałby wystarczającą siłę, aby utrzymać

równowagę stosunków z wielkimi potęgami naszej epoki, USA i ZSRR“. „Prawda“ konstatuje, że „Nie można powiedzieć bardziej otwarcie, że Blok Zachodni powinien być skierowany przeciwko ZSRR i USA“. „Prawda“ przypisuje pochodzenie „genealogiczne“ idei Bloku Zachodniego polityce następującej po traktatach w Locarno i pakcie Czterech w Monachium. „Czyni się próby wprowadzenia starych planów pod nową etykietą „socjalistyczną“. Lecz machinacje te nie oszukają nikogo, ani we Francji, ani za granicą“. Z drugiej strony ten sam dziennik krytykuje w swym artykule decyzję rządu francuskiego, naczynając datę wyborów przed uregulowaniem kryzysu politycznego.

# Spojrzenie w stronę Albionu

Zawarty przed wojną sojusz Polski z Anglią nie był wyłącznie aktem politycznym. Naród polski, manifestując radość na wieść o układzie, dał wyraz swym uczuciom szacunku zarówno dla potęgi Wielkiej Brytanii, jak i wielkości jej wspaniałego dorobku kulturalnego.

Inteligencja polska od wieków śledziła z podziwem zdobywcę myśli wielkich synów Albionu. Szekspir, Byron, Shelley i Keats olśniewali nas głębią i poletem natchnienia narówni z trójcą naszych wieszczów; Maculay, Ruskin, Carlyle i John Stuart Mill zdumiewali rozległością, docieklivością i szlachetnością ich umysłów; Scott, Dickens i Chesterton zachwycali zdolnością zagłębiania się w tajniki serca ludzkiego i wydobycia z jaźni człowieczej najcichszych szepców duszy.

Badając historię Anglii, podziwialiśmy spokojny nurt społeczno-politycznych przemian w jej życiu narodowym. Przepiękną postacią podróżnika Scotta mierzyliśmy siłę patriotyzmu i gotowość ofiar dla ojczyzny. W Florencji Nichtigal pragnęliśmy widzieć wzór społeczniczki, a w ustawodawstwie Anglii, poczynając od Habeas corpus, widzieliśmy szczyty troski o wolność człowieka, — troski podniesionej w twórczości Johna Stuarta Milła do obowiązku każdego myślącego człowieka na świecie.

Kiedy po pierwszej wojnie światowej mąż stanu tej miary, co Lloyd George, uniemożliwił nam swym wpływem na konferencję pokojową odzyskanie całości Górnej Śląska, Gdańska, Warmii i Mazurów, boleśnie odczuliśmy ten fakt, ale uspokajaliśmy się świadomością, że zmartwychwstająca Polska była dla Anglii wielką — niewiadomą, i tym tylko — obok wiary w narodziny nowych demokratycznych Niemiec — tłumaczyliśmy sobie niechęć jej reprezentantów do zwrotu Polsce części terytoriów zrabowanych jej ognis przez Niemcy.

Toteż w chwili wybuchu w r. 1939-tym nowej wojny światowej Naród Polski, podejmując obronę swego terytorium, patrzył z ufnością w stronę Albionu, łącząc z nim i z demokracjami Zachodu swe losy i losy wszystkich wolnych ludów. W zmiennych kolejach wojny, w dramatycznych częstokroć sytuacjach, kiedy państwa i narody ulegały w walce, Naród Polski nie wypuszczał z rak broni i zarówno na Wschodzie u boku Armii Czerwonej, jak na Zachodzie razem z walczącymi synami Wielkiej Brytanii znaczący krwią każdy skrawek ziemi bronionej i zdobywanej.

Zaciekły wróg ludzkości został pokonany. Armie Demokracji zajęły jego terytorium. Żołnierze wszystkich wolnych narodów ogłędali na własne oczy niewysłowione męki ludzkie i koszarne dzieje setek obozów śmierci, w których konały miliony bezbronnym ofiar za to jedynie, że należały do narodów miłujących wolność. Wśród nich ogromem cierpień stali na pierwszym miejscu Żydzi, ilością zaś i ogromem ofiar — Polacy. Dla stwierdzenia tych faktów, jak i skonstatowania, że obozy były wytworem całej administracji niemieckiej, nikt o dowody nie pytał: widzieliśmy je oczy każdego człowieka czy był on Anglikiem, Amerykaninem, Francuzem czy Polakiem.

Po tak strasznych doświadczeniach ostatniej wojny, zdawało by się, że od chwili zwycięstwa zaczęła się w świecie nowa era nie tylko w stosunkach wewnętrznych każdego walczącego o wolność kraju, lecz i w ocenie krzywd i w sprawiedliwym za nie zadośćuczynieniu. Polacy sądzili, że mają moralne prawo oczekiwać takiej oceny przede wszystkim od narodu, z którym od początku do końca wojny

szprzymierzyli się na życie i śmierć, i którego wkład cywilizacyjno-kulturalny w umiłowaniu wolności datuje się od kilku stuleci.

Niestety, polska opinia publiczna ma powody coraz częściej niepokoić się stosunkiem niektórych sfer społeczeństwa angielskiego: do Niemców — z jednej strony, do praw zaś Polski i do ofiar przez nią w dzieło zwycięstwa włożonych — z drugiej. Po procesie w Paderborn, który wstrząsnął nami ze względu na wyraźną obronę Niemców na niekorzyść gniebionych i poniewieranych przez nich w ciągu lat Polaków, dochodzą nas z Anglii wieści, że delegacja kościoła anglikańskiego, złożona z dziesięciu najwyższych jego dostojników, interweniowała u rządu angielskiego w sprawie... „pożalowania godnych warunków, w jakich znajdują się Niemcy wysiedleni z Czechosłowacji i Polski”.

Słuchaliśmy ze spokojem zza kanału La Manche głosów sir Oswalda Mosleya i jego zwolenników, zatroskanych o los Niemców. Rozumieliśmy bowiem co one znaczą i co jest ich powodem. Widzimy jednak, że w Anglii przybiera coraz szersze kregi chęć zapomnienia

o Polsce — ofiarnej siostrzy Anglii w walce o wolność — a równocześnie powstaje coraz szersze grono obrońców tych, którzy przez pięć i pół lat mordowali miliony bezbronnych ludzi i przygotowywali łańcuchy na skucie tej wolności na zawsze.

Toteż dziś Naród Polski coraz częściej kieruje spojrzenia w stronę ojczyzny Szekspira, Beaconsfielda, Milła i Churchilla — z ukrytym ale wymownym w niemym wzroku pytaniem: — Co to znaczy?... Czyżby duchy mężów kierujących W. Brytanią po pierwszej wojnie światowej chciały przekonać naród angielski o odnowieniu dziejów roku 1919-go?... Czyżby gróby poległych Polaków w piaskach Libii, wśród skał Narwiku, pod murami Monte Casino i na równinach Normandii nic Anglikom nie mówią?...

Bolesne są te pytania, ale jeszcze więcej bolesne są dla nas przyczyny, które pytania wywołują.

Spokojne lecz męczące będzie nasze oczekiwanie na odpowiedź Anglii — nie w słowach, lecz w czynach...

Stanisław Ziemak

## Podpisanie umowy między Polską a UNRRA

W Prezydium Rady Ministrów odbyło się w obecności premiera Osóbki-Morawskiego, szefa delegacji UNRRA Menszikowa, radcy prawnego i szefa zaopatrzenia UNRRA: Schachtera i Willsona uroczyste podpisanie umowy między Rządem Jedności Narodowej a UNRRA.

Umowę podpisali: w imieniu Rządu Jedności Narodowej — Minister Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr Jędrzychowski, ze strony UNRRA — szef delegacji Menszikow.

Po wymianie dokumentów, okolicznościowe przemówienia wygłosili: szef delegacji UNRRA

Menszikow i min. Jędrzychowski. Delegat UNRRA podkreślił prawo Polski do pomocy ze strony Zjednoczonych Narodów i zapowiedział, że UNRRA uczyni wszystko, aby chociaż w pewnym stopniu zaspokoić potrzeby Polski.

W odpowiedzi swego min. Jędrzychowski stwierdził, że społeczeństwo polskie darzy sympatią przedstawicieli UNRRA, reprezentujących idee solidarności międzynarodowej i z wdzięcznością ocenia stanowisko Narodów Zjednoczonych, których pomoc przyczyni się do odrodzenia sił narodu polskiego.

## Drugi tydzień konferencji w Londynie

LONDYN, 17. 9. Atmosfera panująca w ciągu pierwszego tygodnia obrad, pozwala wyciągać jaknajlepsze perspektywy co do prac, które się rozpoczynają. Nie tracono czasu w długich exposé wokół okrągłego stołu. Dwie postacie wysuwają się na pierwszy plan: Mołotow i Bevin. Mołotow słuchał, interweniował i wysuwał propozycje, które cechowała realność i doskonała znajomość spraw europejskich. Przemówienia ministra radzieckiego są jasne i przejrzyste. Koło niego siedzi dwóch jego doradców przybocznych, i dwóch tłumaczy: języka francuskiego i angielskiego. Za nim siedzi dwunastu sekretarzy i ekspertów. Bevin, potężny i imponujący postawie, przemawia głosem silnym, broni z przekonaniem interesów imperium. Mówi on z prostotą a zarazem z autorytetem. Byrnes jest adwokatem wszechpotężnej Ameryki. Zna on doskonale problemy i sposób, w jaki rząd jego ma zamiar je ro-

związać. Wang-Shi-Chieh, który wydawałoby się, że nie ma nic do powiedzenia w problemach wyłącznie europejskich, przeciwnie, interweniuje często. W jego delegacji znajdują się najlepsi lingwiści. Bidault, którego szczerść i zalety osobiste uznane są przez wszystkie delegacje, przemawia ze ścisłością i zapałem, który zawsze charakteryzował najlepszych przedstawicieli narodu francuskiego. Na marginesie konferencji odbywają się też inne rozmowy. Są to przede wszystkim rozmowy pomiędzy różnymi delegacjami, z których każda zajmuje kilka pokoi w tym samym gmachu. Odbywają się również konferencje sekretariatu z poszczególnymi delegacjami i wszystkich pięciu delegacji razem. Prócz tego przeprowadzane są rozmowy pomiędzy delegatami. Najciekawszą z nich była wczorajsza rozmowa między Mołotowem i Byrnesem.

## Memorandum Jugosławii

LONDYN, 17. 9. W memorandum skierowanym do rady ministrów spraw zagranicznych w Londynie Jugosławia odrzuca propozycje umiędzynarodowienia Triestu i podkreśla swe roszczenia do Wenezji i Istrii łącznie z wyspami Kvaernerki, na południe od Fiume. Ambasada jugosłowiańska w Londynie podała do wiadomości publicznej memorandum złożone z 9000 słów, które określa sporne terytorium jako „marchię julijską”. Memorandum oznajmia, że jest to kraj „stanowiący pod względem geograficznym, etnograficznym, ekonomicznym

i z woli swego narodu, część Jugosławii lub ściślej, sfederowanych stanów Słowacji i Kroacji”. Memorandum dodaje, że Triest jest portem mającym niesłychane znaczenie dla Jugosławii i nie przedstawiającym wartości ekonomicznej dla Włoch. Jugosłowianie oznajmują, że ludność marchii Julijskiej ucierpiała wiele od ucisku włoskiego, i że mieszkańcy walczyli stale przeciwko zdobywcom włoskim. Cały ten problem został stworzony przez chciwość Włoch i agresywną politykę w stosunku do ich sąsiadów — stwierdza memorandum.

## Wizyta J. Priestley' a w Moskwie

MOSKWA, 17. 9. (Radio Tass). Popularny pisarz angielski John Priestley, przebywający w Moskwie podzielił się przedstawicielami prasy swymi pierwszymi wrażeniami ze stolicy sowieckiej. „Jest to moja pierwsza wizyta w Moskwie”, oświadczył pisarz. „Bardzo często rzeczywistość różni się od oczekiwań, lecz jeśli chodzi o mnie, nie oczekiwałem tego, co zobaczyłem w Moskwie. Moskwa sprawia wrażenie miasta, z którego emanuje energia. Mieszkań-

cy jej pełni są zaraźliwego optymizmu, siły, zmysłu twórczego, z ufnością spoglądają w przyszłość. Przedstawiciele inteligencji sowieckiej wyrażają gorące życzenie utrwalenia bliższego kontaktu z nami, brytyjczykami. Moi rodacy życzą sobie tego samego. Może to stać się źródłem wielkiego, wzajemnego wzbogacenia wiedzy. Jestem głęboko wzruszony szczerą gościnnością okazywaną mi przez mieszkańców Moskwy.”

## Kongres uczestników Ruchu Oporu we Francji

PARYŻ (Polpress). W Londynie zakończył się kongres uczestników francuskiego Ruchu Oporu. Przyjęto rezolucję, w której stwierdza się, że ruch oporu będzie zawsze podczas wojny i pokoju przodował w walce o wolną, silną i wielką Francję.

## Groźny stan zdrowia ministra spraw zagranicznych Jugosławii

LONDYN, 17. 9. Jak donoszą z Belgradu, stan zdrowia ministra spraw zagranicznych Jugosławii, dr Šubotich, budzi w dalszym ciągu jak najżywsze zaniepokojenie.

## Gwałtowna eksplozja pancernika brytyjskiego

LONDYN, 17. 9. W niedzielę po południu miał miejsce niesłychanie gwałtowny wybuch na pancerniku „Vanguard”, największym statku floty brytyjskiej w basenie Clydebank. Podaje się wiadomość o 2 zabitych, 6 rannych i ciężkich uszkodzeniach statku. Władze morskie odmawiają wszelkich komentarzy co do przyczyn wybuchu.

## Uniwersytet im. Roosevelta w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK, 17. 9. Nowy uniwersytet „Kolegium Chicago im. Roosevelta” zostanie otwarty w dniu 24 września. Uniwersytet założony został ku czci pamięci prezydenta USA i zostanie poświęcony walce przeciwko intolerancji rasowej.

## Przegląd Prasy

### O silną władzę

„Głos Ludu” omawia dojmujące nasze bolączki wewnętrzne. Doszukując się ich istotnych przyczyn, dziennik stwierdza:

Wiemy wszyscy dobrze jak jest dziś w Polsce. Znamy ciężką sytuację robotnika, chłopca, inteligenta pracującego. Robotnik narzeka, że jego zarobki są niewspółmiernie małe z cenami na wolnym rynku i to jest prawda. Wróg podsuwa mu myśl: to wina władzy demokratycznej — sabotuj produkcję. A my mówimy: to znaczy, że władza demokratyczna nie dość silnie wzięła za kark paskarza i spekulanta, to znaczy trzeba wzmocnić władzę demokratyczną.

Chłop narzeka, że nie ma na wsi towarów przemysłowych — i to jest prawda. Wróg podsuwa mu myśl: to wina władzy demokratycznej — nie daj kontyngentu. A my mówimy: to znaczy, że państwo nasze nie potrafiło w pełni jeszcze uruchomić przemysłu, to znaczy, że dostarczając żywność musisz pomóc robotnikowi pracującemu przy maszynie, musisz pomóc swemu państwu, wzmocnić władzę demokratyczną.

Wszystcy narzekają na rozpowszechnienie się kradzieży i łapownictwa i mają rację. Wróg podsuwa im myśl: to wina władzy demokratycznej. A my mówimy: to znaczy, że nie dość silną ręką tępciono nadużycia, to znaczy, że trzeba wzmocnić władzę demokratyczną.

Kto widzi wszystkie niedomagania naszego życia gospodarczego i społecznego, kto słusznie jest niezadowolony z tych niedomagań, kto słusznie nienawidzi pasożytów, korzystających z trudności całego narodu dla osobistego wzbogacenia się — niech pomoże demokracji polskiej wzmocnić walkę z tymi niedomaganiem, wypędzić tych pasorzytów.

### Umowa z UNRRA

W związku z umową zawartą między Rządem polskim a UNRRA w sprawie pomocy dla Polski, „Rzeczpospolita” podnosi znaczenie pomocy zniszczonym w wojnie krajom — w gospodarce odbudowie świata.

Zaznaczając, iż pomoc przyniesie korzyści całemu gospodarstwu światowemu, dziennik pisze:

Wojna jest skończona. Zakończyła się zwycięsko. Ale narody rozumieją, że aby wygrać pokój nie sposób uznać, że szczęśliwe położenie geograficzne i mniejsze skutki tego zniszczenia to naturalne premie, z których nie należy się rozliczać. Do browulnie i z pełnym zrozumieniem obowiązku wobec krajów, które szczególnie ucierpiały wskutek wojny i okupacji, Narody Zjednoczone niosą obecnie pomoc współtowarzyszom walki. Dlatego akcja UNRR-y ma — prócz gospodarczego — wielkie znaczenie polityczne. Jest ona bowiem dowodem solidarności państw demokratycznych, solidarności równie teraz niezbędnej, jak w czasie wojny.

Pomoc świadczona nam przez UNRRA ma inny jeszcze aspekt. Wspomniał o nim w swym przemówieniu min. Jędrzychowski: „Narody Zjednoczone (niosą nam pomoc — red.) dają w ten sposób dowód nie tylko głębokiego humanitaryzmu, ale i zrozumienia własnych dobrze pojętych interesów, gdyż pozostawienie niezabliźnionych ran po wojnie, w którejkolwiek części świata, byłoby ze szkodą dla Narodów Zjednoczonych. Natomiast pomoc dostarczona nam bezinteresownie przez Narody Zjednoczone przyczyni się do odrodzenia naszych sił i pozwoli nam wejść z powrotem na arenę międzynarodową, już jako partnerowi gospodarczo zdrowemu”.

### Watykan a Polska

Nawiązując do oświadczenia Rządu, iż konkordat zawarty ze Stolicą Apostolską przestał Polskę obowiązywać, „Dziennik Ludowy” nawiązuje do stosunków Watykanu do naszego narodu w czasie okupacji. Zaznaczając, iż polityka Watykanu wspierała na naszych ziemiach dzieło Niemiec, dziennik dowodzi:

W czas koszarnej rzezi narodów pokonanych, czas opuszczenia, Polska nie doznała poważnej pociechy, nie dostąpiła watykańskiej łaski zainteresowania męką mordowanych. Nie usłyszeliśmy uroczystego protestu Watykanu w stosunku do germańskiego systemu fizycznej zagłady Słowian i Szczytów. Raz tylko ozwał się głos stolicy Piotrowej — późno — gdy alianckie bomby rozbiły Castel Gandolfo... Odpowiedzi udzielił Winston Churchill. To było później, lecz wtedy gdy o nas chodziło, w on czas Hitler wspiął się na szczyt powodzenia.

Zbyteczne dowodzić, iż nie o pewniki wiary toczy się ten bój poprzez stulecia między organizacjami państw i narodów. Nie mamy też urazy ku przestępcy swych niewolców i dostatków, nie protestujemy przeciw dogmatom i prawdom „nie z tego świata”. Strzec nam je nowo wypada, równie czujnie i umiejętnie, własnych praw do życia, niepodzielnej swobody urzędowania się we własnym państwie, zgodnie z interesem żywych, zwyciężających ludzi.

## 25-ta rocznica założenia partii komunistycznej w W. Brytanii

LONDYN, 17. 9. Z okazji 25-tej rocznicy założenia partii komunistycznej, generalny sekretarz partii, Harry Pollitt oświadczył: Nie ma nadziei znalezienia szybkiego rozwiązania trudności ekonomicznych, nasuwających się w poszczególnych krajach, inaczej niż na podstawie nowej formy międzynarodowego współdziałania ekonomicznego. Jeśli W. Brytania zwróci się w stronę nowej Europy, zawiąże ściśle stosunki ze Związkiem Sowieckim i udzieli wolności narodom swych kolonii, będzie mogła w zadowalający sposób rozwiązać szereg ekonomicznych problemów i przyczynić się w konkretny sposób do rekonstrukcji powojennego świata.

## Telegram gratulacyjny marszałka Tito

BELGRAD, 17. 9. Marszałek Tito wysłał telegram gratulacyjny do kongresu partii republikańskiej chłopów kroackich, który rozpoczyna się dziś w Zagrzebiu. W telegramie tym wyraża on przekonanie, że kongres będzie odpowiedzią dla tych wszystkich, którzy starali się rozbić jedność chłopów kroackich i oddalić ich od demokracji.

# Zagadnienia poczt i telekomunikacji na Pomorzu

Wywiad z ministrem Poczt i Telegrafów inż. Kapelińskim

Minister Poczt i Telegrafów, inż. Tadeusz Kapeliński w czasie swego pobytu w Bydgoszczy z okazji pierwszego ogólnopolskiego turnieju sportowego pocztowców, udzielił przedstawicielowi „Ziemi Pomorskiej” wywiadu w sprawach związanych ze stanem poczty i telekomunikacji na terenie Pomorza.

— W jednym z pierwszych przemówień po objęciu resortu w Lublińcu — mówi inż. Kapeliński — oświadczyłem, że musi zniknąć u pracownika pocztowego nieuzasadnione poczucie niższości wobec innych resortów, które niestety pokutowało przed wojną wśród znacznej części społeczeństwa. Ogłosiłem hasło dnia: Pracownik pocztowy musi iść w pierwszym szeregu w pracy dla odbudowy nowej demokratycznej Polski nie tylko na odcinku fachowym, lecz również w pracy społecznej i obywatelskiej. Przy obejmowaniu nowych terenów pracownicy pocztowi w wielu wypadkach jeszcze pod gradem kul przejmowali placówki, w wielu wypadkach jeszcze przed przybyciem saperów unieszkodliwiali miny podłożone przez okupanta pod budynki telekomunikacyjne. Na Pomorzu większość urządzeń teletechnicznych została przez Niemców zniszczona lub wywieziona. W chwili obecnej odbudowa postępuje w szybkim tempie. Bydgoszcz ma już połączenie telefoniczne i telegraficzne z Warszawą, Łodzią, Poznaniem, Krakowem, w najbliższym czasie otrzyma połączenie z Gdynią i Gdańskiem. Odbudowę łączności prowadzimy przy użyciu najnowocześniejszego sprzętu, między in. montuje się już urządzenia telegrafii wielokrotnej. Po tych samych przewodach będzie można nadawać jednocześnie 18 różnych depech. Sieć kablowa, mocno zniszczona przez okupanta, jest odbudowywana, a kabel daleko-sięgny Łowicz—Gdynia został całkowicie wykonany w kraju. Są już wmontowane zniszczone stacje wzmacniakowe, służące do wzmożenia rozmów telefonicznych. Czynne jest stacja wzmacniakowa w Toruniu, a automatyczna centrala miejska została uruchomiona tam 15 września.

Montuje się stacje wzmacniakowe w Starogardzie i Gdyni, a w najbliższym czasie — dwóch tygodni — Warszawa zostanie połączona kablem bezpośrednim z wybrzeżem. Sprawy telekomunikacji pomorskiej znane mi są dobrze jeszcze sprzed wojny. Pochodzę sam z Kujaw i przed wojną z ramienia Państwowych Zakładów Tele-Radiotechnicznych montowałem i oddałem do użytku pocztowego stacje wzmacniakowe w Toruniu, Świeciu, Starogardzie i Gdyni.

— Jaki jest cel pobytu ob. Ministra w Bydgoszczy?

— Oprócz momentu czysto sportowego (impreza piłkarska pocztowców) interesują mnie przede wszystkim zagadnienia teletechniczne, a dalej doprowadzenie do używalności jak największej ilości urzędów pocztowych, wykorzystywanie dla przewozu poczty kolei, komunikacji samochodowej itp. Muszę stwierdzić z zadowoleniem, że na terenie Dyrekcji Pomorsko-Gdańskiej zrobiono b. dużo. Całkowicie doceniam wysiłek zarówno kierownictwa, jak i każdego poszczególnego pocztowca i teletechnika. W przeprowadzonych inspekcjach w Mogilnie, Toruniu, Włocławku i Bydgoszczy stwierdziłem stan zadawalający. Każdy taki wyjazd w teren daje mi wiele cennego materiału z bezpośrednich obserwacji. Materiału tego nie zastąpią oczywiście najlepsze sprawozdania. Ruch pocztowy wzmagają się znacznie, za-

## Dziewięć „Środa literacka”

W środę, dnia 19 bm. o godz. 17.30 odbędzie się w ramach wieczorów literackich Klubu Literacko-Artystycznego dziesiąta „Środa Literacka”, poświęcona piśmiennictwu polskiemu w czasie okupacji. Prelegentem będzie Alfred Kowalkowski. Program uzupełnią recytacje wybranych fragmentów prozy i poezji.

Bilety w cenie 10,— zł (zniżkowe 5,— zł) do nabycia przed wejściem na salę malinową Hotelu pod Orłem.

## Dzieci wojny

Dusza dziecka jest jak harfa. Wrażliwa i subtelna, odczuwa głęboko, odzwierciedla każde wydarzenie, kształtuje się siłą wszystkich silniej przeżytych wrażeń. Wojna, która takich wrażeń nie szczędziła nikomu, przyniosła ich mnóstwo również dzieciom.

Widziałem dzieci w różnych okolicznościach, z różnym wyrazem twarzy i spojrzeniem oczu. Widziałem je w roku 1939 w obronie Warszawy. Mali „kurierzy”, szczuple postacie chłopięce pochylające się pod ciężarem karabinu, młode dziewczątka w rolach bohaterkich sanitariuszek broniły miasta. W ich oczach płonęła miłość ojczyzny i zrozumienie swych obowiązków. Miłość dojrzałych, duchowo obróbców ojczyzny.

Styszałem gazeriarzy warszawskich, wolających lobuzerka pod adresem policjantów niemieckich... „Panie tymczasowy!” Ironiczne spojrzenia, chytry i podstępny wyraz ruchliwej twarzy, towarzyszyły zawsze podobnym wola- niom.

Widziałem dzieci razem z matkami skupione w czworobocznych szeregach. Na placu od-

równy przesyłek pocztowych, paczek, w kraju i z zagranicą. Dotychczas radiokomunikacja i ruch pocztowy z zagranicą odbywały się wyłącznie przez Moskwę samolotami, obecnie — również samolotami — przez Sztokholm. Możliwościami bezpośrednich połączeń z Polską interesują się zwłaszcza Stany Zjednoczone i Anglia. 17 bm. rozprządł się w Londynie kongres dla ustalenia przedziału długości fal radiowych poszczególnym krajom. Delegacją Ministerstwa Poczt i Telegrafów kieruje prof. dr Groszkowski, sława naukowa z zakresu radiotechniki. W opracowaniu znajduje się 25 dzieł naukowych, napisanych przez międzynarodowych fachowców. Do końca br. ukaże się w druku mniej więcej 10 dzieł. W Warszawie uruchomiliśmy gimnazjum i liceum telekomunikacyjne. Gimnazjum takie powstanie również w Krakowie. Reaktywowane zostały Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne. Obecnie przeprowadza się remont tych zakładów

i przygotowuje produkcję. Czynne są także inne zakłady, produkujące sprzęt teletechniczny. Zakłady te dostarczają dla potrzeb poczty centralne telefoniczne i aparaturę. Ostatnim naszym osiągnięciem jest uruchomienie między-miastowej centrali telefonicznej w Poznaniu. W Poznaniu wmontowane zostały pierwsze dalekopisy tzw. teletypy. W najbliższym czasie dalekopisy zainstalowane zostaną w Bydgoszczy.

Minister Kapeliński informuje nas jeszcze pokrótce o znaczkach pocztowych, które drukują się w kraju. Ostatnim wydawnictwem jest pamiątkowy znaczek „Westerplatte”. W obiegu znajduje się artystycznie wykonana seria Gdańska, w opracowaniu znajduje się seria znaczków, obrazujących ogrom zniszczeń Warszawy. Popierając ruch filatelistyczny, Ministerstwo Poczt i Telegrafów założyło pocztowe spółdzielnie filatelistyczne.

Józef Kruszona.

## Znaczenie przedszkola w życiu dziecka

Wakacje się skończyły. Pierwszy po okupacji normalny rok szkolny zgromadził w szkołach dzieci, które przez długie sześć lat pozbawione były nauki w języku ojczystym i te najmłodsze, dla których „szkola” stanowiła jedynym gmach znany z opowiadań starszego rodzeństwa. Zatrószono się również o wychowanie dzieci w wieku przedszkolnym. Najpoważniejszą przeszkodą w organizowaniu przedszkoli był brak sił nauczycielskich. Wychowanie dziecka w przedszkolu wymaga od nauczyciela znajomości podstawowych zasad psychiki i norm rozwojowych dziecka, dlatego też wykształcenie jego pójdzie nieco w innym kierunku niż wykształcenie nauczyciela dzieci starszych. Nawet kilkumiesięczna różnica wieku ma bardzo wielkie znaczenie. Jedynie dokładne przygotowanie się do zawodu nauczyciela przedszkola może dać pozytywne osiągnięcia w nauczaniu i wychowaniu dziecka.

Inspektorat szkolny, doceniając wagę tego zagadnienia, uruchomił prawie równocześnie z kursami pedagogicznymi dla kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych — kurs dla kandydatek na wychowawczynie dla przedszkoli. Kierownictwo tego kursu objęła ob. Maria Boruniowa. 30-letnia praktyka dała ob. Boruniowej możliwość przygotowania fachowych sił. Praca jej nie ograniczyła się jedynie do prowadzenia kursu. Organizowała ona także przedszkola, a z chwilą objęcia szkółki i kursu przez Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, została delegatką tegoż towarzystwa dla spraw związanych z przedszkolami i ich organizowaniem. Bydgoszcz posiada obecnie 10 czynnych przedszkoli, do których uczęszcza z górą 1000 dzieci.

Przed kilku dniami udałam się do jednego z przedszkoli, gdzie miałam możliwość zapoznać się z pracą nad wychowaniem naszych najmłodszych. Sala szkółki jest obszerna i jasna. Ściany ponaklejane są wycinankami. Dzieci

przeważnie 4 i 5-cio letnie zajęte zabawą, siedzą przy okrągłych niskich stołach. W rączkach trzymają różne zabawki, zwierzątka, laleczki, figurki geometryczne i obrazki. Są to pomoce naukowe sportryzone wyłącznie przez nauczycielki i uczestniczki kursu. Prace te będą poważnie decydowały przy egzaminach końcowych kursistek, gdyż są one w większej części wyrazem znajomości psychiki dziecka w wędrowkach jego fantazji. Na zajęcia dzieci składają się: gry i zabawy, pogadanki, ćwiczenia rozwijające dyspozycje psychiczne, zajęcia praktyczne, wspólne spacery itp. Są one oczywiście dostosowane ściśle do wieku dziecka. Bardzo wiele uwagi poświęca nauczycielka poprawnej wymowie dzieci. Życie w przedszkolu daje dziecku bardzo wiele korzyści. Zbiorowo przeżywane sceny robią silniejsze wrażenie na nim, gdyż spotyka się równocześnie z komentarzami rówieśników, co w znacznej mierze dopomaga mu do wyrobienia własnego sądu. Doniosłe znaczenie ma wykład nauczyciela: budzi on entuzjazm, zapał, który zbiorowo przeżywany — staje się silniejszym. Dziecko widząc przykład rówieśników staje się ambitne i podejmuje wysiłek do przezwyciężenia trudności nawet wówczas, gdy nie idzie to po linii jego zainteresowania. Przez to powstaje w nim samodzielność i przyzwyczajenie do zwalczania trudności. Przyzwyczajenia zaś nabrane w dzieciństwie pozostają na całe życie.

Jak dobrze czują się dzieci w przedszkolu świadczy fakt, że bardzo niechętnie odchodzą od zabawy, gdy nadejdzie koniec zajęć. Troška RTPD i ob. Boruniowej idzie w kierunku zapewnienia im dobrego samopoczucia i pogody wewnętrznej. Przy takim podejściu do dziecka wychowanie w przedszkolu wpływa korzystnie na jego psychikę, niż wychowanie indywidualne, często źle pojęte i nieumiejętnie stosowane.

S. G.

## Kara śmierci dla Niemki-hakatyśki

Specjalny Sąd Karny w Toruniu na sesji wyjazdowej we Włocławku rozpatrywał sprawę Niemki Wandy Wormanndt, która w roku 1939 oskarżyła 5-ciu Polaków, mieszkańców wsi Wólka Adamowa w powiecie włocławskim, iż pochowali zwłoki Niemca zastrzelonego z rozkazu polskich władz wojskowych w czasie transportu internowanych w głąb kraju. Na skutek fałszywych i pełnych nienawiści do Polaków zeznań Wormanndtowej, niemiecki sąd we Włocławku skazał wszystkich 5-ciu Polaków na karę śmierci. Wyrok nad niewinnie skazanymi wykonany został w Poznaniu. Epilog tej sprawy rozegrał się obecnie przed Sądem Karnym, przed którym stanęła winowajczyni nieszczęście pięciu polskich rodzin. Wykrętna obrona oskarżonej obalona została zeznaniami świadków. Na wniosek oskarżyciela publicznego sąd skazał oskarżoną na karę śmierci. (Polpress)

## Przed otwarciem Politechniki Gdańskiej

Przygotowania do uruchomienia politechniki Gdańskiej są na ukończeniu. Pozostaje tylko sprawa spalonego gmachu głównego, którego odbudową zajęło się G. D. b. Wpisy na politechnikę odbędą się w dniach od 17 bm. do 26 bm. na podstawie przeprowadzonej rejestracji. W dniach 28 i 29 odbędą się egzaminy konkursowe o ile liczba zgłoszeń przewyższy ilość miejsc. Egzamin będzie obejmował: matematykę na wszystkie wydziały oraz chemię na wydział chemiczny, fizykę na inne wydziały oraz rysunki odręczne na architekturę. Będzie czynnych 6 wydziałów, a mianowicie wydział budowy okrętów, mechaniczny, elektryczny, chemiczny, architektury oraz inżynierii lądowo-wodnej. Rok szkolny rozpocznie się z dniem 1. 10. bm.

## Akademia ku czci śp. Mariana Rapackiego

W rocznicę śmierci długoletniego i zasłużonego prezesa „Społem” Mariana Rapackiego, który oddał swe życie, pełniąc obowiązki współdzielcy podczas powstania warszawskiego, odbyła się w Teatrze Polskim dnia 16 września uroczysta akademii.

Na wstępie uroczystości orkiestra Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy pod batutą ob. Nowakowskiego odegrała hymn spóldzielczy. Następnie powitał zebranych w imieniu komitetu organizacyjnego ob. Klotz. Mówca oświadczył między innymi, że utworzony fundusz imienia Rapackiego, przeznaczony będzie na fachowe i ideologiczne wykształcenie nowych kadr spóldzielców. Część oficjalną zakończył ob. Stein referatem, w którym zobrazował pełne poświęcenia i zasług życia zmarłego.

W części artystycznej ob. Lauri odśpiewała przy akompaniamencie ob. Szulca dwie pieśni, poczyn aktor Teatru Polskiego, Kuźmiński, wystąpił z recytacją wiersza p. Rapackiego oraz utworu „Alarm”, który wywarł na słuchaczach silne wrażenie. W dalszym ciągu uroczystości orkiestra odegrała kompozycje polskich autorów. Akademię zakończył hymnem spóldzielczym. Była ona dowodem pamięci i uczczeniem olbrzymich zasług, położonych przez wielkiego działacza polskiej spóldzielczości.

## Pożyteczna działalność

5 lipca na ogólnym zebraniu repatriantów, zwołanym przez PZZ w Toruniu utworzono sekcję doraźnej pomocy dla przesiedleńców z Bugu. Do zarządu weszli: jako przewodniczący — prof. uniwersytecki, dr Konrad Górski, wiceprzewodniczący — sędzia Szczepan Widewski, sekretarz — Mieczysław Litwin. Sekcja zajmuje się organizowaniem pomocy lekarskiej dla repatriantów, uruchomiła stołówkę, która wydaje 250 obiadów dziennie (20 gratis). Delegaci sekcji spotykają na dworcu transporty repatriantów przechodzące przez Toruń i przychodzące do miasta, informują, pomagają przy szukaniu mieszkań.

Sekcja doraźnej pomocy dla repatriantów sporządziła spis specjalistów, fachowców, warsztatów i pracowni, które zgodziły się udzielać repatriantom zniżek przy zamówieniach. Urządzono zbiorke przy wystawie artystów plastyków, kwestę uliczną oraz recital śpiewaczy z udziałem 14 artystów z Bugu, uzyskując ogółem 26.766 zł, z czego udzielono repatriantom zapomóg i pożyczek na sumę 8.594 zł.

Nawiązano współpracę z Wydziałem Opieki Społecznej, który wypłaca repatriantom zapomogi po zaopiniowaniu przez sekcję. Trwają starania o uzyskanie etatu radcy prawnego dla przesiedleńców. Uruchomiono bibliotekę liczącą 4000 tomów i czytelnię, z której repatrianci mogą korzystać po cenach ulgowych. Zainicjowano również powstanie podobnej sekcji przy PZZ w Bydgoszczy, Chełmnie, Inowrocławiu i Poznaniu.

Sekcja ma szereg projektów na przyszłość. Te jednak, które zostały już zrealizowane w dwumiesięcznym zaledwie okresie jej istnienia dowodzą, ile może zdziałać pełna inicjatywa dobra wola i chęć pomocy. Niewiele placówek może się poszczycić tak realnymi rezultatami swej pracy.

## Straty wojenne Pomorza

Na terenie województwa pomorskiego zgłoszono w ramach rejestracji szkód wojennych 149.659 wniosków na sumę przeszło sześć i pół miliarda złotych wg wartości z roku 1939. Wymieniona cyfra nie obejmuje strat poniesionych przez większy przemysł, kolejnictwo i inne gałęzie gospodarki państwowej, które wyrażają się również sumą wielu miliardów złotych. Wpływające jeszcze wnioski zwiększają sumy strat z każdym dniem.

Poszukuję Janusza Brandebure, ur. w roku 1919, przebywającego ostatnio w Zündorfie koło Kolonii w Nadrenii. Informacje proszę kierować do redakcji „Ziemi Pomorskiej”.

niepozorne, wkręcały się wszędzie. Podstępem zdobywając nieco większe porcje żywnościowe, dożywały swe matki. Te zapobiegliwe, male dzieciaki wyrosły w obozach ponad swoje lata i czuły na sobie obowiązki dorosłych.

Ale, widziałem również za czasów okupacji długie kolejki przed kinami, a w nich tłoczące się i cisnące dzieciaki. Przypominam sobie wzrostków, pijących szklankami bimber, nonszalnie rojące palących papierosy. Pamiętam również rolę malców, jeżdżących pociągami „za handlem”, obrzucających się na wzajem stekiem plugawych słów.

To wszystko dzieci wojny. Te same dzieci, wyrosłe w atmosferze egzekucji, łapanek, obozów śmierci, cierpień i łez. A jednak inne...

Obecnie młodzież ta wkroczyła w nową dla niej erę, erę wolności i pokoju w wyzwolonej Polsce. Otworzyła się dla niej brama polskiej szkoły, rozbrzmiewającej dźwiękiem mowy ojczystej. Zacierają się ślady wojny, piętna przebytych cierpień. Nie zatarły się jednak kontrasty, wyrzute w owe czasy w ich subtelnych duszach.

Dzień ulicami miast śpieszą roje dziewcząt i chłopców często w dawnych, granatowych

mundurkach i fartuszkach, z teczkami pod pachą. Promienie wrześniowego słońca odbijają się złotym blaskiem w ich oczach. Z radością i zapalem śpieszą do szkoły, do pracy, której jest tak dużo. Trzeba odrobić 5 lat zaległości, wyrównać braki wiedzy.

A obok, na tych samych ulicach widać wciąż dzieci handlujące papierosami, sprzedające pieczywo, bilety przed kinami, gazety. Znowu spotyka się młodocianych smakoszy wódki i papierosów. Są to dzieci i młodzież z poza murów szkolnych, wykołone wojną, dzieci — które kształci ulica. Trudno je teraz nagiąć do normalnego trybu życia.

Obecnie do wychowywania młodzieży powołani są wszyscy. Społeczeństwo musi pomóc szkole, lokując dzieci w otwartych lub zamkniętych zakładach wychowawczych. Należy wychowywać je od nowa, przekazać ich nieodpowiednie zajęcia, wypłenić szkodliwe namiętności, nie pozwolić im w dalszym ciągu grać roli dorosłych. Zbyt cenną i ważną rzeczą jest dla nas wychowanie zdrowego młodego pokolenia, byśmy mogli bagatelizować te sprawy.

Dzieci „dorosłe” muszą się znowu stać tylko dziećmi szkolnymi.

Elżeb.

## Komunikaty

„Sekcja Tytoniowa Zrzeszenia Kupców Samodzielnych w Bydgoszczy przypomina o dzisiejszym ważnym zebraniu, o godz. 18-tej w restauracji kol. Nowaka przy ul. Cieszkowskiego róg Pomorskiej.

Na sieroty po zamordowanych przez bandy hitlerowskie, ofiarowała firma St. Handschuh i T. Witkowski, manufaktura i galanteria, Bydgoszcz, Al. 1-go Maja 71, 7 par obuwia, samodzielnie dającego.

Za ten szlachetny dar składa Polski Związek Zachodni Koło Śródmieście serdeczne podziękowanie.

## Podziękowanie

Zarząd Związku b. więźniów politycznych składa serdeczne podziękowanie za pomoc w urzędzeniu „Dnia więźnia politycznego” i poparcie jego imprez wszystkim Urzędem, Organizacjom, Duchowieństwu i Społeczeństwu bydgoskiemu.

## Ze sportu

### Katowice-BKS

Dzisiaj — we wtorek, 18 bm., o godz. 17.15 na Stadionie Miejskim odbędzie się mecz piłkarski między Pocz. Klubem Sportowym — Katowice, a BKS.

Piłkarze z Katowic zajęli czołowe miejsce w ogólnopolskim turnieju pocztowców i przedstawiają drużynę o wyrównanym poziomie. Ich 18-letni napastnik Szydło zaliczony jest do najlepszych piłkarzy na Śląsku.

Przedmecz o godzinie 16-tej, między jun. „Zjednoczeni” a jun. BKS.

## Zakończenie kursu instruktorów ZWM

Na przystani wioślarskiej ZWM odbyło się rozdanie świadectw absolwentom kursu polityczno-wychowawczego. Licznie zgromadzona młodzież zebrała się po raz ostatni, ażeby uroczystości wyruszyć w teren. Aktywiści ZWM wprowadzą w życie to, czego nauczyli się w szkole. Kurs ten uzupełnił brak przewodników młodzieżowych, dający się odczuwać

zarówno w mieście, jak i na wsi. Po wręczeniu świadectw i upominków przemawiali przedstawiciele partii politycznych, Wojska Polskiego i bratnich organizacji młodzieżowych. Mówcy zwrócili uwagę na osiągnięcia Związku Walki Młodych i ogrom zadań, jakie są jeszcze do wykonania. Uroczystość była urozmaicona występami tanecznymi zespołu ZWM. E. O.

## Świadectwa z okresu tajnego nauczania

Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu powołało do życia Komisję Weryfikacyjną, której powierzyło weryfikację świadectw z okresu tajnego nauczania.

Komisja ta będzie wydawać świadectwa: a) ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego w tajnym nauczaniu, b) świadectwa dojrzałości liceum ogólnokształcącego w tajnym nauczaniu.

Rozpatrywać się będzie tylko należycie udokumentowane podania. Podania należy nadsyłać do Komisji Weryfikacyjnej w Kuratorium Okręgu Szkolnego Toruń, Plac Teatralny 2.

## Obwieszczenie

Miejski Wydział Kultury i Sztuki — Oddział Ogólny (Ref. Grodzki) zawiadamia, że przeniósł swoją siedzibę z ul. Ks. Małczewskiego 1 na ul. Długa 41 (gmach Miejskiej Biblioteki Ludowej). Równocześnie przypominamy, iż wszelkie publiczne imprezy kulturalno-artystyczne itp. urządzane na terenie miasta, muszą być rejestrowane w Miejskim Wydziale Kultury i Sztuki. Winni nie przestrzegania przepisu, podlegają karze.



## Nocne dyżury aptek

### Dzisiaj dyżurują:

Apteka „Centralna”, Al. 1 Maja 27, tel. 23-14.  
Apteka „Pod Złotym Orłem”, Stary Rynek 1, tel. 19-31.

## Co grają w kinach?

„Wolność” — „Strachy”. Nadpr. Polska Kr. Film 24.

„Bałtyk” — „Strachy”. Nadpr. Polska Kr. Film 24.

„Pomorzanin” — „Dwaj rywale”. Nadpr. Kronika polska nr 24.

„Orzeł” — „Dwaj rywale”.

„Polonia” — Wskutek montowania nowej aparatury — 3 dni zamknięte.

## Teatr

Dzisiaj w Teatrze Polskim przy Al. 1-go Maja 68 ciesząca się niebywałym powodzeniem komedia w 3 aktach Władysława Fodora p. t.

„Matura”. Dyrekcja teatru chcąc udostępnić szerokim warstwowi społeczeństwa uczęszczanie do teatru daje przedstawienie to po cenach najbardziej znizowanych. Ceny popularne. Początek o godz. 18-tej.

Kasa teatru czynna od godz. 10—12 i od godz. 14—18.

## Program Rozgłośni Pomorskiej

Wtorek — 18 września 1945 r.

Bydgoszcz na fali 284 m

6.45 Transmisja z Warszawy — audycje informacyjne. 8.00 Program na dzień bieżący. 8.05 Wiadomości miejscowe. 8.10 Płyty na dzień dobry. 8.45 Skrzynka poszukiwania rodzin. 12.00 Transmisja z Warszawy — audycja południowa. 13.50 Toruń na antenie bydgoskiej. 14.10 Wiadomości miejscowe. 14.15 Kronika pomorska. 14.25 Przegląd prasy. 14.35 Felieton aktualny. 14.45 Recital śpiewaczy Haliny Otczko. 15.05 Z cyklu „Dbajmy o zdrowie” pogadanka dr Sielużyckiego pt.: „Higieną niemowląt”. 15.15 Skrzynka poszukiwania rodzin. 15.30 Koncert życzeń. 16.00-Transmisja z Warszawy — audycja dziecięca, koncert. Przegląd codzienny. Odbudowa Warszawy. Audycja wojskowa, aut. literacki. 18.00 Transmisja z Warszawy — Odczyt, reportaże. Przegląd prasy. Skrzynka poszukiwania rodzin. Felieton. Z życia narodów słowiańskich. Dziennik wieczorny. 20.00 Transmisja z Warszawy — Pedzlem wyobraźni. Koncert. Powieść radiowa. Audycja dla Polaków za granicą. Skrzynka poszukiwania rodzin za granicą. 22.00 Wiadomości ze świata. 22.03 Rozmowa z radiosłuchaczami. 22.15 Koncert reklamowy. 22.30 Muzyka taneczna z płyt Toruń. 23.00 Transmisja z Warszawy — audycja informacyjna.

W pierwszą bolesną rocznicę tragicznej śmierci podczas powstania w Warszawie naszego najdroższego, nigdy niezapomnianego syna i brata, sp.

**Józefa Zemlera**  
odbędzie się  
**nabożeństwo żałobne**  
20 września 1945 r., o godz. 7 rano w kościele Serca Jezusowego o czym donoszą stróżki

**Rodzice**  
brat, siostra i szwagier  
Bydgoszcz, d. 14 września 1945 r.

Pianina i fortepiany stroi Roman Konstańczak, Sienkiewicza 36 m. 2. (1715)

## Zebrań

Izba Rzemieślnicza zwołuje zebranie starszych Cechu na środę, dnia 19 września 1945 r., o godz. 17 w sali posiedzeń Domu Rzemieślniczego przy ul. Jagiellońskiej nr 32. (1910)

Walne zebranie Cechu ślusarzy i mechaników odbędzie się dnia 22. 9. 45, o godz. 15-tej w Izbie Rzemieślniczej. Ze względu na ważność spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków i kandydatów na członków cechu. Cech ślusarzy. (1885)

Cech szcztokarski w Bydgoszczy wzywa wszystkich członków na ogólne zebranie w czwartek, dnia 20. 9. 45, o godz. 15-tej w Izbie Rzemieślniczej, ul. Jagiellońska 32. (1875)

## FOTO-APARATY

kin 16 mm  
przybory-klisze-chemikalia-papiery  
**kajaki-motorki**  
poleca — kupuje

Składnica Fotograficzna-Sportowa  
Bydgoszcz, Al. 1 Maja 65, Tel. 2985

## Wolne posady

Przedstawiciela zdolnego z branży porcelany, na pomorskie poszukuje poważna firma. Oferty do administracji „Ziemi Pomorskiej” pod nr 1793.

Stolarz, chłopiec do pracy potrzebny. Stolarnia Sowińskiego nr 4. (1813)

Poszukuje kusiernika ewentualnie kusiernikę. Podwałe 11, S. Michaś, sklep. (1828)

Wydział Techniczny i Eksploatacyjny Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 24, przyjmie nauczniast 3 techników-mechaników i 2 siły biurowe ze znajomością pisania na maszynie. (1861)

Zarząd Majątków Państwowych: Kopytkowo — Leśna Jania poszukuje buchaltera lub buchalterki z dobrą znajomością rachunkowości rolnej — od 1 października. Porozumienie listowne lub telefoniczne; poczta Smetowo, tel. nr 1. (1866)

Związek Rewizyjny Spółdzielni RP, Okręg Pomorski w Toruniu, ul. Przedzamcze 20 poszukuje agronoma z wyższym wykształceniem w wieku do lat 40. (1915)

Firma Inż. Stefan Ciszewski, Bydgoszcz, Sobieskiego 1, przyjmuje zaraz robotników placowych. (1796)

Potrzebna od zaraz biegła stenotypistka, załatwiająca samodzielnie korespondencje do przedsiębiorstwa przemysłowego. Zgłoszenia pod „1865”.

Poszukuje od zaraz panna, lat 20—28 do prowadzenia gospodarstwa domowego. Oferty adm. „Ziemi Pomorskiej” pod „1870”. (1870)

Biuralistka, biegła w liczeniu i znajomości ksiąg handlowych potrzebna. Wiadomość: Skład obuwia, ul. Poznańska nr 18. (1850)

Krawcy za dobrym wynagrodzeniem potrzebni, Welniany Rynek 7, skład. (1907)

Kabel Polski, Bydgoszcz, Fordońska 112 poszukuje chłopców do posyłek. (1905)

Kabel Polski, Bydgoszcz, Fordońska 112 poszukuje elektromonterów i starszych elektromonterów, umiających nawijać silniki elektryczne. (1905)

Potrzebni — modelarz, cholewkarz, szewcy, dobrzy fachowcy na dobrych warunkach. Oferty pod „Arion” do admin. „Ziemi Pomorskiej”. (1902)

Piekarz samodzielny od zaraz potrzebny, Koronowo, Rynek 6, Małkowska. (1900)

Domowy, możliwie z wózkiem i dwie dziewczyny do kuchni potrzebne od zaraz. Zgłoszenia Restauracja Dworcowa, Kościelnicza. (1876)

Siła biurowa obeznana z pracami w księgowości i pisaniem na maszynie potrzebna zaraz, Zakład Elektrotechniczny, Bydgoszcz, Gdańska 39. (1881)

## Zadajcie tylko

**BEWI**  
z kołkiem Poznań  
najlepsza pasta do obuwia

Generalna reprezentacja na Inowrocław, Toruń, Pomorze i adzykane tereny ze składnicą w Bydgoszczy

**B. PIOTROWSKI**  
Bydgoszcz, Król. Jadwigi 9, m. 6  
tel. 32-12

Potrzebna młodsza gospodyni do małego gospodarstwa wiejskiego. Wiadomość Państw. Młyn Jabłówko, pow. Szubin.

Pomocnicy domowej od zaraz poszukuje. Dobre warunki, 3 Maja 5, m. 3. (1876)

Potrzebna maszynistka, praca dorywcza. Oferty adm. „Ziemi Pomorskiej” pod „1892” (1892)

**„Kapius”**  
CUKIERNIA  
Bydgoszcz, Stary Rynek 16

Poleca:  
wykwintne torty, wielki wybór ciastek, herbatników, pierników, wafli

HURT DETAL  
Otwarcie 19-go września

## Poszukuje posady

Młoda, zdolna, kwalifikowana pomoc lekarska poszukuje posady jako asystentka. Oferty adm. „Ziemi Pomorskiej” pod „Asystentka”. (1908)

Gospodyni-kuchmistrzynie poszukuje posady na plebanii lub prywatnie. Oferty pod nr „1906” do „Ziemi Pomorskiej”. (1906)

Samodzielny buchalter, bilansista, długoletni kierownik placówek przemysłowo-handlowych reflektuje na zajęcie odpowiedniego stanowiska. Oferty pod „A. Z.” do admin. „Ziemi Pomorskiej”. (1886)

Sklep z urządzeniem i mieszkaniem sprzedam. Adres w admin. „Ziemi Pomorskiej”.

3 aparaty radiowe 4 lampowe wymagające małej reparacji tanio na sprzedaż, Świętojańska nr 13, m. 1. (1854)

Piec kaflowy przenośny sprzedam, Aleje 1 Maja 67/12. (1899)

Maszyny do szycia sprzedaje — kupuje skład maszyn, Pomorska 21, wejście Śniadeckich. (1616)

Stół do rozciągania, krzesła, kredens, kanapa, zegar stojący, łóżeczko i szafka niemowlęca, Aleje Mickiewicza 7/8. (1851)

Zamiany

Portierstwo pokój i kuchnię, śródmieście zamienię na 2—3 pok. mieszcz., Śniadeckich 39/16.

Zamienię 1 pokój z kuchnią przy Alei 1 Maja na 2 do 3-ch z kuchnią, Aleje 1 Maja 130/6.

CELULOID  
grubości 1—3 mm oraz  
GALALIT

kupimy f-ma „Galtex”  
Łódź, ulica Piotrkowska 78.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12—12.30  
Sekretariat Redakcji czynny codz. od godz. 9—12  
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca

Cennik ogłoszeń: drobne — 5 zł za wyraz. W niedzielę i święta — 8 zł. Dla poszukujących pracy i rodzin zniżki. Urzędowe przetargi, nekrologi — 7 zł za 1 mm spłaty. Za termin ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.

Redaguje Kolegium, Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Bydgoszcz, Jagiellońska 31 — tel. 1564. Odbito w drukarni PZWS w Bydgoszczy.

Redaguje Kolegium, Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Bydgoszcz, Jagiellońska 31 — tel. 1564. Odbito w drukarni PZWS w Bydgoszczy.

Redaguje Kolegium, Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Bydgoszcz, Jagiellońska 31 — tel. 1564. Odbito w drukarni PZWS w Bydgoszczy.

Redaguje Kolegium, Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Bydgoszcz, Jagiellońska 31 — tel. 1564. Odbito w drukarni PZWS w Bydgoszczy.

Redaguje Kolegium, Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Bydgoszcz, Jagiellońska 31 — tel. 1564. Odbito w drukarni PZWS w Bydgoszczy.

Redaguje Kolegium, Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Bydgoszcz, Jagiellońska 31 — tel. 1564. Odbito w drukarni PZWS w Bydgoszczy.

Kupię płaszcz zimowy damski lub futro, dobry stan, sprzedam nowy rower męski, Dworcowa 96/4. (1891)

## Sprzedaz

Futra damskie, karakuły i męskie sprzedam, Wyzwolenia 7/3 przy Placu Teatralnym.

Sprzedam 120 kg lakieru czernego, 30 farby „Beige”, 60 brązu srebrnego w płynie, Bydgoszcz-Wschód, Inwalidów 5/4, godz. 12—14. (1874)

Radio 5 lamp „Mende” sprzedaje oficer rosyjski, ul. Koszarowa 12. (1904)

Dwie plandeki korzystnie sprzedam, Pomorska 72, Piekarnia. (1901)

Sprzedam fortepian Blüthnera, szafę gdańską, dywan wschodnio-azjatycki, zgłoszenia Inowrocław, Czerwony Krzyż, tel. 1624. (1896)

Sprzedam fotoaparat 9x12 — 4,5, kuchenkę gazową, płaszcz wojskowy, zegar ścienny, lisa, pantofle ranne, Cieszkowskiego 14/6. (1879)

Unieważniam wszelkie skradzione dokumenty w drodze Szczecin — Bydgoszcz, kartę RKU-Bydgoszcz, Edmund Grenada, Chocimska 8/15. (1889)

Unieważniam kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Słowicki Stanisław, zgubioną 8 bm. (1846)

Unieważniam wszystkie zgubione dokumenty, Marcin Kuśmierz, Zieleńca, poczta Strzelno, powiat Bydgoszcz. Zwrot wynagrodze. (1884)

Unieważniam wszystkie zgubione dokumenty, Marcin Kuśmierz, Zieleńca, poczta Strzelno, powiat Bydgoszcz. Zwrot wynagrodze. (1884)

Unieważniam wszystkie zgubione dokumenty, Marcin Kuśmierz, Zieleńca, poczta Strzelno, powiat Bydgoszcz. Zwrot wynagrodze. (1884)

Unieważniam wszystkie zgubione dokumenty, Marcin Kuśmierz, Zieleńca, poczta Strzelno, powiat Bydgoszcz. Zwrot wynagrodze. (1884)

Unieważniam wszystkie zgubione dokumenty, Marcin Kuśmierz, Zieleńca, poczta Strzelno, powiat Bydgoszcz. Zwrot wynagrodze. (1884)

Unieważniam wszystkie zgubione dokumenty, Marcin Kuśmierz, Zieleńca, poczta Strzelno, powiat Bydgoszcz. Zwrot wynagrodze. (1884)

Unieważniam wszystkie zgubione dokumenty, Marcin Kuśmierz, Zieleńca, poczta Strzelno, powiat Bydgoszcz. Zwrot wynagrodze. (1884)

Unieważniam wszystkie zgubione dokumenty, Marcin Kuśmierz, Zieleńca, poczta Strzelno, powiat Bydgoszcz. Zwrot wynagrodze. (1884)

Unieważniam wszystkie zgubione dokumenty, Marcin Kuśmierz, Zieleńca, poczta Strzelno, powiat Bydgoszcz. Zwrot wynagrodze. (1884)

Unieważniam wszystkie zgubione dokumenty, Marcin Kuśmierz, Zieleńca, poczta Strzelno, powiat Bydgoszcz. Zwrot wynagrodze. (1884)

Unieważniam wszystkie zgubione dokumenty, Marcin Kuśmierz, Zieleńca, poczta Strzelno, powiat Bydgoszcz. Zwrot wynagrodze. (1884)

Unieważniam wszystkie zgubione dokumenty, Marcin Kuśmierz, Zieleńca, poczta Strzelno, powiat Bydgoszcz. Zwrot wynagrodze. (1884)

Unieważniam wszystkie zgubione dokumenty, Marcin Kuśmierz, Zieleńca, poczta Strzelno, powiat Bydgoszcz. Zwrot wynagrodze. (1884)

Unieważniam wszystkie zgubione dokumenty, Marcin Kuśmierz, Zieleńca, poczta Strzelno, powiat Bydgoszcz. Zwrot wynagrodze. (1884)

Unieważniam wszystkie zgubione dokumenty, Marcin Kuśmierz, Zieleńca, poczta Strzelno, powiat Bydgoszcz. Zwrot wynagrodze. (1884)

Unieważniam wszystkie zgubione dokumenty, Marcin Kuśmierz, Zieleńca, poczta Strzelno, powiat Bydgoszcz. Zwrot wynagrodze. (1884)

Unieważniam wszystkie zgubione dokumenty, Marcin Kuśmierz, Zieleńca, poczta Strzelno, powiat Bydgoszcz. Zwrot wynagrodze. (1884)

## Dzierżawy

Składnice przy Alejach 1 Maja do wydzierżawienia. Oferty pod „składnice” do admin. „Ziemi Pomorskiej”. (1898)

## Unieważnienia

Unieważniam zgubione 26. 8. wszystkie dokumenty, patent żeglarski Tomasza Błaszkiwicza, Chełmno. Zwrot wynagrodze, Bydgoszcz, Bernardyńska 14, Restauracja. (1878)

Unieważniam skradzioną kartę rozpoznawczą-Warszawska, Paulina Kisielewska, Bydgoszcz, Żmudzka 80. (1847)

Unieważniam zgubione dokumenty, kartę RKU-Bydgoszcz, Józef Byczyński, Grunwaldzka nr 39. (1909)

Unieważniam skradzione w pogoni Włocławek-Inowrocław prawo jazdy samochodowej oraz kartę RKU-Włocławek, Czesław Matuszewski, Inowrocław, Panny Marii 1. (1897)

Unieważniam wszelkie skradzione dokumenty w drodze Szczecin — Bydgoszcz, kartę RKU-Bydgoszcz, Edmund Grenada, Chocimska 8/15. (1889)

Unieważniam kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Słowicki Stanisław, zgubioną 8 bm. (1846)

Unieważniam wszystkie zgubione dokumenty, Marcin Kuśmierz, Zieleńca, poczta Strzelno, powiat Bydgoszcz. Zwrot wynagrodze. (1884)

Unieważniam wszystkie zgubione dokumenty, Marcin Kuśmierz, Zieleńca, poczta Strzelno, powiat Bydgoszcz. Zwrot wynagrodze. (1884)

Unieważniam wszystkie zgubione dokumenty, Marcin Kuśmierz, Zieleńca, poczta Strzelno, powiat Bydgoszcz. Zwrot wynagrodze. (1884)

Unieważniam wszystkie zgubione dokumenty, Marcin Kuśmierz, Zieleńca, poczta Strzelno, powiat Bydgoszcz. Zwrot wynagrodze. (1884)

Unieważniam wszystkie zgubione dokumenty, Marcin Kuśmierz, Zieleńca, poczta Strzelno, powiat Bydgoszcz. Zwrot wynagrodze. (1884)

Unieważniam wszystkie zgubione dokumenty, Marcin Kuśmierz, Zieleńca, poczta Strzelno, powiat Bydgoszcz. Zwrot wynagrodze. (1884)

Unieważniam wszystkie zgubione dokumenty, Marcin Kuśmierz, Zieleńca, poczta Strzelno, powiat Bydgoszcz. Zwrot wynagrodze. (1884)

Unieważniam wszystkie zgubione dokumenty, Marcin Kuśmierz, Zieleńca, poczta Strzelno, powiat Bydgoszcz. Zwrot wynagrodze. (1884)

Unieważniam wszystkie zgubione dokumenty, Marcin Kuśmierz, Zieleńca, poczta Strzelno, powiat Bydgoszcz. Zwrot wynagrodze. (1884)

Unieważniam wszystkie zgubione dokumenty, Marcin Kuśmierz, Zieleńca, poczta Strzelno, powiat Bydgoszcz. Zwrot wynagrodze. (1884)

Unieważniam wszystkie zgubione dokumenty, Marcin Kuśmierz, Zieleńca, poczta Strzelno, powiat Bydgoszcz. Zwrot wynagrodze. (1884)

Unieważniam wszystkie zgubione dokumenty, Marcin Kuśmierz, Zieleńca, poczta Strzelno, powiat Bydgoszcz. Zwrot wynagrodze. (1884)

Unieważniam wszystkie zgubione dokumenty, Marcin Kuśmierz, Zieleńca, poczta Strzelno, powiat Bydgoszcz. Zwrot wynagrodze. (1884)

Unieważniam wszystkie zgubione dokumenty, Marcin Kuśmierz, Zieleńca, poczta Strzelno, powiat Bydgoszcz. Zwrot wynagrodze. (1884)

Unieważniam wszystkie zgubione dokumenty, Marcin Kuśmierz, Zieleńca, poczta Strzelno, powiat Bydgoszcz. Zwrot wynagrodze. (1884)

Unieważniam wszystkie zgubione dokumenty, Marcin Kuśmierz, Zieleńca, poczta Strzelno, powiat Bydgoszcz. Zwrot wynagrodze. (1884)

Unieważniam wszystkie zgubione dokumenty, Marcin Kuśmierz, Zieleńca, poczta Strzelno, powiat Bydgoszcz. Zwrot wynagrodze. (1884)

Unieważniam wszystkie zgubione dokumenty, Marcin Kuśmierz, Zieleńca, poczta Strzelno, powiat Bydgoszcz. Zwrot wynagrodze. (1884